Opłata pocztowa uiszczona gotówką

ŻYCIE GOSPODARCZE

Dwutygodnik poświęcony sprawom gospodarczym Polski Zachodniej

Organ Związku Fabrykantów Tow. zap. w Poznaniu.

NR. 2 — **Poznań, dnia 15 stycznia 1939** — **ROK 18**

Wydawca: **Związek Fabrykantów Tow. zap. w Poznaniu**
ul. Rzeczypospolitej nr. 1 — Telefon nr. 25-95 i 48-98

W powszechnej żałobie towarzyszącej zgonowi

śp.

Romana Dmowskiego

Wielkiego Polaka i Męża Stanu

łączy się z Narodem

Przemysł Wielkopolski

Przemysł Wielkopolski na zmianie roku.

Nowy*) Rok jest chwilą, kiedy każdy spogląda na rok miniony, robi krótki przegląd dorobku, no i w miarę możności nastawia się na nowy etap pracy w ten sposób, by uniknąć poprzednich błędów, a gdy przerasta to jego możliwości — to snuje choć „pobożne życzenia" co do tego Nowego, Szczęśliwego Roku.

Poświęćmy i my chwilę czasu na podobne refleksje, jeżeli chodzi o położenie i przyszłość przemysłu wielkopolskiego. Temat będzie to oczywiście zbyt obszerny na wyczerpujące i systematyczne ujęcie, dotknę raczej tylko pewnych kwestyj szczególnie aktualnych lub dotkliwych.

Istnieje przemysł wielkopolski

To jest punkt wyjściowy i podstawa naszych rozważań: czy istnieje „przemysł wielkopolski", czy też tylko istnieje „przemysł na terenie woj. poznańskiego". Przemysł w Wielkopolsce powstawał i rozwijał się w trudnych warunkach, ale równocześnie w warunkach względnej równowagi gospodarczej. Praca na polu rozwoju przemysłu i handlu polskiego była pod zaborem dobrze rozumianą walką o utrzymanie i nawet rozszerzenie polskiego stanu posiadania, nic też dziwnego, że porwała ona najwybitniejsze postacie pokolenia z przełomu 19 i 20 wieku. Wielka praca wykonana przez nich na tym polu stała się wartością trwałą, która przetrwała wojnę i była jednym z najcenniejszych wkładów w potencjał gospodarczy Odrodzonej Polski. Przemysł na terenie Wielkopolski od samego początku był tworem gospodarczo zdrowym i naturalnym, związanym silnie ze swym środowiskiem. Ta kwestia warta jest podkreślenia dlatego, że w dużej mierze właśnie ta cecha wyróżniała i nadal wyróżnia przemysł wielkopolski od przemysłów reszty kraju.

Woj. poznańskie wykazuje wyższy, niż przeciętnie w Polsce procent zatrudnionych w przemyśle (22,5 % — 19,4 %), wyższy procent zatrudnionych łącznie w przemyśle, handlu i komunikacji (36,3 % — 29,1 %), a niższy niż przeciętny procentowy stan zatrudnionych w rolnictwie (47,1 % — 60,6 proc.).

Jeżeli weźmiemy dodatkowo pod uwagę, że przemysł woj. poznańskiego ma charakter głównie przemysłu przetwórczego o rozmiarach średnich, a branżach dostosowanych do nielicznych bogactw mineralnych jeżeli uwzględnimy jeszcze stosunkowo b. korzystną strukturę narodowościową ludności zatrudnionej w przemyśle i handlu wielkopolskim — to stwierdzić będziemy musieli, że struktura gospodarczo - społeczna Wielkopolski jest specyficzną, harmonijną i dość znacznie zbliżoną do struktury gospodarczo - społecznej Polski po myśli obecnych założeń przebudowy gospodarczej.

Bezwątpienia przeto w tych warunkach można mówić o istnieniu „przemysłu wielkopolskiego" jako o wyodrębnionym pojęciu gospodarczym. Przemysł wielkopolski, obok ogólno - przemysłowych, posiada własne kłopoty, własne tendencje i możliwości rozwojowe.

Likwidacja skutków kryzysu

Praca unifikacyjna organizmu gospodarczego Polski nie szła, a zresztą i iść nie mogła po linii uwzględnienia tendencyj rozwojowych Wielkopolski. Z natury rzeczy nasz okręg zaliczał się do „zaspokojonych i nie wymagających opieki".

Gros zainteresowania polityki przemysłowej skupiło się na pozostałych tereniach kraju, gdzie w szybkim tempie dokonywała się rozbudowa przemysłu, jednakże w znacznej mierze nowopowstały tam przemysł zaliczał się do przemysłu spekulacyjnego, lub anonimowego wzgl. do przemysłu etatystycznego. Nawiasem mówiąc, nie docenia się naogół jak tamującą rolę odegrała przedsiębiorczość państwowa w odniesieniu do

*) Artykuł ten był drukowany w noworocznym numerze Codz. Gaz. Handl.

przemysłu wielkopolskiego. Rozmiary tego wpływu winno się mierzyć nie cyfrą zlikwidowanych na terenie Wielkopolski fabryk, lecz zatamowaniem naturalnych dążności i możliwości ekspansywnych wielu gałęzi przemysłu.

Kiedy w tym stanie rzeczy nadszedł ciężki kryzys gospodarczy, bezwątpienia najcięższej skutki jego odczuł ustabilizowany przemysł wielkopolski. Dziś kiedy wyszliśmy z kryzysu, kiedy na pozostałych terenach kraju rozwija się bujnie nowy przemysł, przed „starym przemysłem“ wielkopolskim, powstało zagadnienie do dziś jeszcze skutecznie nie zlikwidowane, ani przez samo życie, ani przez skuteczną politykę gospodarczą: zagadnienie likwidacji skutków kryzysu.

Tylko w niektórych branżach zdołano zlikwidować na terenie Wielkopolski skutki lat kryzysu, skutki wydrenowania przedsiębiorstw z niezbędnych kapitałów.

Tymczasem pojawiają się nowe zamówienia, których czasem nie może się podjąć przedsiębiorstwo ze zdewastowanymi urządzeniami i pozbawione należytych kapitałów inwestycyjnych i obrotowych. Wtedy wytwarza się paradoksalna sytuacja. Wobec rzekomego braku odpowiednio nastawionej produkcji stwarza się nowe przedsiębiorstwa w innych okręgach, nieraz dużym kosztem, podczas gdy tylko przez częściowo tak wielki nakład można było osiągnąć te same i wyższe skutki produkcyjne, stwarzając korzystniejsze warunki kredytowe i zamówień dla przemysłu wielkopolskiego. Znaczenie tych kwestyj niejednokrotnie podkreślano i słuszność ich popierano cyframi. Brak rozwiązania ich i ogólny charakter niniejszych rozwiązań, uprawnia mnie do ponownego przypomnienia tych problemów.

Jesteśmy wszyscy zgodni co do tego, że Polska jest zdecydowanie „niedoprzemysłowiona“ i że przemysł winien się stale rozbudowywać, ale w czasowej hierarchii chcemy uzyskać należyte miejsce co do kolejności. Wszystko bowiem co by sprzeciwiało się zasadzie najszybszego i najtańszego stwarzania zdolności produkcyjnej, byłoby marnotrawstwem z punktu widzenia gospodarstwa krajowego.

Wśród planowania

Znamieniem ostatniego czasu w gospodarstwie polskim jest planowanie. Nic w tym nie ma złego, raczej przeciwnie, daje to pewną świadomość celów i środków w polityce gospodarczej, chociaż istotna wartość leży oczywiście nie w „planie“ — a w jego realizacji.

Wielkopolska w planowaniu jest pomijaną. Z poprzednich naszych uwag możemy wywnioskować, że jest to zjawiskiem stosunkowo zrozumiałym. Wszelkie cztero - piętnasto- czy trzydziestoletnie plany traktują gospodarkę wielkopolską w znacznej mierze jako czynnik stały, niepodlegający głębiej sięgającym zmianom.

Jeżeli ma to być hołdem dla samodzielności i dojrzałości gospodarczej Wielkopolski, to trudno czuć o to urazę. Jednakże sam problem konieczności świadomej i celowej polityki gospodarczej w stosunku do przemysłu wielkopolskiego istnieje i w powstałą w „centralnych planach“ lukę wkracza w różnych warunkach kształtowany, własny plan życzeń i zamiarów przemysłu wielkopolskiego, wytwarzany w najściślejszej łączności z życiem, niestety, w dużej mierze pozbawiony sankcji.

Dążność do uzyskania tej aprobaty i sankcji w tych fragmentach „planu“, które tej sankcji wymagają, przekonanie czynników miarodajnych o słuszności zamierzeń przemysłu wielkopolskiego, jest centralnym dążeniem zorganizowanego przemysłu wielkopolskiego.

Wkład do przebudowy

Nawet w wypadku, gdyby nie miała się dokonywać obecnie większa rozbudowa przemysłu wielkopolskiego, to nie znaczy to bynajmniej, by przemysł wielkopolski można było separować od dokonujących się przemian na terenie reszty kraju. Byłoby to niesłuszne, a co ważniejsze, zupełnie nieekonomiczne.

Tworzy się obecnie chłonniejszy rynek zbytu wewnętrznego na terenie centralnej i wschodniej Polski. Rynek ten na dłuższy czas znajdować będzie zaspokojenie na własnym terenie przede wszystkim w produkcji wielkiego przemysłu. Drobniejszy przemysł pomocniczy, a nadto wyżej wyspecjalizowane formy przemysłu konsumcyjnego Wielkopolski, niewątpliwie mogą w znacznej mierze być dostawcą dla tego nowego rynku.

W obecnej chwili, niestety, ze szkodą dla obu zainteresowanych terenów, współpraca przemysłu wielkopolskiego w rozbudowie i konsumcji Centralnej Polski jest wręcz słaba. Możliwa i bez wątpienia pożądana jest zmiana w tym względzie. Sprowadzi, lub conajmniej przybliży pożądaną zmianą szereg czynników łącznie — będą to m. in. zdecydowana obniżka kolejowych taryf przewozowych, szerokie uwzględnienie przemysłu wielkopolskiego w dostawach publicznych i przedsiębiorstw państwowych, podniesienie Polski centralnej pod względem kultury gospodarczej, oraz zmiana struktury narodowościowej tamtejszego handlu.

Człowiek

Jednym z najcenniejszych wkładów do przebudowy gospodarczej kraju jest człowiek — Wielkopolanin, zajmujący coraz częściej twórcze i samodzielne stanowiska w życiu gospodarczym całej Polski.

Wielkopolska ukształtowała na polu gospodarczym własny typ człowieka, o bezwzględnie dużych walorach, a o szczególnej wartości z punktu widzenia rozwoju gospodarstwa polskiego. Nie znaczy to bynajmniej, by należało uznać pracę na tym polu wychowawczym za ukończoną. Bynajmniej. W raz ustalonych stosunkach gospodarczych Wielkopolski, które stały się prawdziwą szkołą typu Polaka, człowieka interesu, pragniemy nie tylko wychowywać w identyczny sposób dalsze pokolenia, ale i wzbogacać istniejące wartości, podnosić jeszcze etykę handlową, potęgować solidarność zawodową, wzmagać przedsiębiorczość i zdobywczość....

Praca na tym abstrakcyjnym napozór polu będzie bardzo ważna, jeżeli chodzi o umocnienie wewnętrzne przemysłu wielkopolskiego i siłę jego promieniowania na zewnątrz.

Myślmy o eksporcie

Tak się dotąd fatalnie składała sytuacja, że formy i zakres naszej wymiany zagranicznej dyktowała nam — konieczność i dyktowali kontrahenci. Rozbudowano na duże obroty nasz przemysł górniczy, stwarzając wielkie nadwyżki produkcyjne, nie absorbowane przez własny przemysł, eksportowane natomiast po niezwykle niskich cenach. Równocześnie oferowano na nielepszych warunkach nasze produkty rolne, zdobywane dla eksportu nieraz, niestety, kosztem niedokonsumcji wewnętrznej.

Rolę obu tych filarów naszego eksportu i bilansu handlowego trzeba konsekwentnie ograniczać. Półmilionowy roczny przyrost naturalny coraz to bardziej będzie utrudniał eksport produktów rolnych, a postępujące uprzemysłowienie musi zwęzić rozmiary eksportu kluczowych surowców. Układ obrotu handlowego, jaki był możliwy dla Polski jako kraju typowo rolni-

czego, stać się musi nieznośnym anachronizmem dla Polski, jako kraju rolniczo - przemysłowego.

Silna gospodarczo Polska nie będzie mogła godzić się z takim stanem rzeczy, by wartość tonny wywozowej była czterokrotnie niższą od tonny towaru przywożonego. Nie jest Polska również krajem szczęśliwie samodzielnym, który mógłby się separować od przywozu. Wręcz przeciwnie, rozbudowa gospodarcza musi pociągnąć za sobą zwiększone zapotrzebowanie na szereg surowców. Nie będzie możliwy taki stan rzeczy by udział Polski w obrotach hadlu światowego (0,9 proc.) był niższym od udziału Norwegii (1 proc.), przeszło 2 razy niższym od udziału Szwecji (2 proc.), 3 razy niższym od udziału Holandii (2,8 proc.), 4 razy od Belgii (3,4 proc).

Na tym polu musi być wykonana ogromna praca nad reorganizacją, uproszczeniem i usprawnieniem naszego obrotu handlowego.

Trzeba, mimo trudności, jakie nastręcza sztywny system kompensacyjny, zdobyć rynki zbytu dla naszego przemysłu, dla wyższych form przemysłu spożywczego, przemysłu mineralnego, chemicznego, metalowego i in.

Zrozumienie tych problemów staje się w przemyśle wielkopolskim coraz to powszechniejsze, niestety realizacja ich leży tylko w drobnej części w zakresie jego działania.

Walka o tani produkt.

Wszelkie dążności rozwojowe i ekspansywne przemysłu wiążą się z podstawową kwestią — taniego produktu.

Niestety pojęcie „taniości" bywa nieraz wynaturzane.

Produkt nie zdobywa „taniości" drogą administracyjnych zarządzeń, ani drogą stwarzania sztucznych cieplarnianych warunków produkcji. Tanim jest produkt oszczędnie wytwarzany, nieprzeciążony świadczeniami publicznymi, kosztami handlowymi, ani kosztami dostawy, a zapewniający słuszną rentę producenta.

Tylko taki towar może stać się zdobywczym, może podnieść bogactwo i kulturę społeczeństwa.

Ten cel da się osiągnąć przez współdziałanie państwa z producentem. Problem obciążeń podatkowych i socjalnych stanowczo do dziś nie jest rozwiązany z myślą o uzyskaniu atrakcyjnie taniego produktu.

Niemniej mają tu do dokonania i sami przemysłowcy. Życzyć sobie należy, by w szczególności średni i drobny przemysł stale wzrastającą uwagę poświęcał kwestii usprawnienia własnego aparatu technicznego, organizacji i bezpieczeństwa pracy, usprawnienia aparatu handlowego.

To są zamiary i postulaty

Tak to w noworocznych rozważaniach, splatają się zamiary, których realizacja będzie własną ambicją przemysłu, z postulatami, jakie wysuwa on w stosunku do czynników miarodajnych. Wspólną myślą przewodnią i zamiarów i postulatów jest to, że Wielkopolska i jej przemysł mają wolę pozostania na czynnych pozycjach w dziele postępu i rozbudowy gospodarczej Polski.

Mamy nadzieję i jest to naszym życzeniem, by rok 1939 przyniósł w tym zmiany tylko na lepsze.

Fr. Łyczywek

Sytuacja gospodarcza Polski w listopadzie 1938 r.

Bank Gospodarstwa Krajowego w następujący sposób charakteryzuje położenie gospodarcze Polski w listopadzie r. b.:

Miesiąc listopad, przypadający na okres międzysezonowy w niektórych gałęziach wytwórczości, nie przyniósł poważniejszych zmian w rozwoju produkcji przemysłowej i obrotów gospodarczych w Polsce. Jak zwykle w tym czasie, część zakładów wytwórczych — po zakończeniu produkcji na sezon zimowy, pracowała słabiej. Ogólne rozmiary produkcji przemysłowej były jednak nadal wyższe niż przed rokiem.

Wydobycie i zbyt węgla — przy mniejszej ilości dni roboczych w listopadzie — obniżyły się nieznacznie w porównaniu z październikiem; również produkcja ropy naftowej była nieco mniejsza. Hutnictwo żelazne wykazało lekki spadek produkcji surówki i stali, zwiększoną natomiast wytwórczość walcowni. Eksport wyrobów hutniczych, jak i wywóz węgla, osiągnęły znacznie większe rozmiary niż w listopadzie r. ub., podczas gdy eksport przetworów naftowych poważniej się zmniejszył ze względu na rosnące zapotrzebowanie na rynku krajowym.

W dziale przemysłu przetwórczego dobre warunki zbytu i wysoki stan zatrudnienia wykazały fabryki metalowo -maszynowe oraz przemysł chemiczny. Nieco słabiej był zatrudniony przemysł drzewny i mineralny, a w szczególności cegielnie, ze względu na kończący się sezon budowlany. W przemyśle spożywczym pracowało intensywnie cukrownictwo, które w grudniu kończy tegoroczną kampanię produkcyjną. Spadek uruchomienia fabryk nastąpił w przemyśle włókienniczym; w związku z ukończeniem wytwórczości na sezon zimowy. Sprzedaż wyrobów włókienniczych była niezupełnie zadawalająca ze względu na ciepłą pogodę w listopadzie.

Liczba zatrudnionych w przemyśle, która do listopada zwyżkowała, zaczęła ostatnio wykazywać spadek, występujący corocznie w miesiącach zimowych. Ponieważ równocześnie nastąpiło ograniczenie zatrudnienia przy robotach publicznych i w rolnictwie, stan zarejestrowanych bezrobotnych zwiększył się o kilkadziesiąt tysięcy osób.

Obroty handlowe — w miarę zbliżania się okresu Świąt — doznały ożywienia, głównie wskutek zaopatrywania swych składów przez kupców. Bilans obrotów towarowych z zagranicą zamknięty został, podobnie jak w październiku, nadwyżką wywozu przy zwiększonych w listopadzie liczbach tak eksportu, jak i importu.

Położenie na rynku pieniężnym nacechowane było nieco mniejszym zapotrzebowaniem kredytowym, oraz zwiększonym przypływem wkładów do instytucji finansowych; w związku ze słabszym zatrudnieniem części przemysłu oraz bliskim zakończeniem sezonu budowlanego i intensywnych prac inwestycyjnych. Lżejszy nacisk na rynek kredytowy oraz wzrost wkładów, zaznaczający się zwłaszcza w instytucjach oszczędnościowych, przyczynił się do odciążenia instytucji emisyjnej oraz umożliwił zwiększenie płynnych rezerw banków, przygotowujących się do ultimo rocznego. Wypłacalność przedsiębiorstw przemysłowych i handlu kształtowała się w dalszym ciągu zadowalająco, trudniej natomiast wywiązywało się ze swych zobowiązań rolnictwo, na którego zdolności płatniczej odbijają się niekorzystne ceny ziemiopłodów.

Jako pomyślny objaw w dziedzinie finansowej należy podkreślić również korzystne wyniki gospodarki budżetowej Państwa w listopadzie.

Akcja inspekcji pracy o poprawę warunków pracy.

Do poprzedniego nru Życia Gospodarczego dołączyliśmy okólnik Wydziału Pracy Centralnego Związku Przemysłu Polskiego Nr. 91, omawiający akcję inspekcji pracy o poprawę warunków pracy.

Omawiana w tym okólniku akcja inspekcji pracy zarządzona została okólnikiem podpisanym osobiście przez Pana Ministra Opieki Społecznej Mariana Zyndram-Kościałkowskiego, gdy zazwyczaj okólniki są podpisywane przez dyrektorów departamentów. Nadano więc temu zarządzeniu specjalnie uroczystą formę, na co należy zwrócić uwagę.

Podstawą zarządzenia jest wyrażony na wstępie optymistyczny pogląd Pana Ministra Opieki Społecznej na sytuację gospodarczą przemysłu. Niestety ten optymistyczny pogląd nie odpowiada sytuacji wszystkich gałęzi przemysłu i wszystkich przedsiębiorstw przemysłowych. Z tych przyczyn zbytnia gorliwość inspektorów pracy w wykonywaniu okólnika może się stać dotkliwym nowym obciążeniem produkcji. Należy żywić nadzieje, że wyższe instancje w drodze odwołań wyrównają ewentualne możliwe niedociągnięcia tym bardziej, że okólnik zaleca stopniowość działania inspekcji pracy.

Szczególnie ważny jest ostatni ustęp okólnika ministerialnego, mówiący o ewentualnym nadmiernym obciążeniu pracą robotników. Nie znajdujemy w ustawodawstwie polskim innych, poza ustawodawstwem o czasie pracy obiektywnych norm regulujących obciążenie pracą dorosłego pracownika. Nie znajdujemy też upoważnienia inspekcji pracy do wydawania w tym względzie nakazów. Jedynie ustawa z dn. 2. VII. 24 r. w przedmiocie pracy młodocianych i kobiet (Dz. U. Nr. 65/24 poz. 636 oraz Nr. 101/31 poz. 773) zezwala w art. 6 i 7 na ocenę przez lekarza stopnia obciążenia pracą, jak również na wydawanie odpowiednich nakazów przez inspektorów pracy. Trudno jest przewidzieć obecnie jak ułoży się orzecznictwo w tym przedmiocie, sądzić jednak należy, że w stosunku do pracowników dorosłych droga nakazów wydawanych przez inspekcję pracy w danym przypadku jest zamknięta, a ewentualnie wydany tego rodzaju nakaz powinien spotkać się z zarzutem braku podstaw prawnych.

W tych warunkach, szczególnie w sprawach o nadmierne obciążenie pracą robotników, należy zwrócić szczególną uwagę na formalną stronę postępowania inspekcji pracy.

Pragnąc zebrać możliwie wyczerpujące materiały, dotyczące wykonywania omawianego okólnika ministerialnego, uprzejmie prosimy o dostarczenie następujących informacyj odnośnie przedsiębiorstw zrzeszonych w naszym Związku (o ile odpowiednia interwencja inspekcji pracy miała miejsce):

1-o. Czy inspekcja pracy zwracała się do zakładów pracy w sprawach objętych omawianym okólnikiem ministerialnym, w jakiej to formie uczyniła: zwykłego porozumienia się ustnego lub listownego, czy też protokółów czy nakazów?

2-o. Czego inspekcja pracy wymagała? Jeśli to możliwe, prosimy o odpisy ewentualnych nakazów, protokółów lub innej korespondencji.

3-o. Czy była poruszana przez inspekcję pracy sprawa nadmiernego obciążania pracowników pracą?

Ustawy o dotacjach na FON i o inwestycjach państwowych w Parlamencie.

Do Sejmu wniesiony został projekt ustawy o dotacjach na rzecz Funduszu Obrony Narodowej i o inwestycjach z funduszów państwowych na okres trzech lat, t. j. od dn. 1 kwietnia 1939 r. do dnia 31 marca 1942 r.

Projekt ustawy postanawia, że rząd będzie w okresie najbliższych trzech lat budżetowych czynił wydatki na określone poniżej cele w następujących wysokościach:

1. Na dotacje na rzecz Funduszu Obrony Narodowej — 1.200 miln. zł.

2. Na cele inwestycyjne ogółem — 800 miln. zł. a mianowicie: a) na elektryfikację 70 miln. zł., b) na gazyfikację 30 miln. zł., c) na inwestycje morskie 15 miln. zł,. d) na budowle wodne śródlądowe 75 miln. zł., e) na melioracje 30 miln. zł., f) na inwestycje usprawniające obrót artykułami rolnymi 15 miln. zł., g) na budownictwo państwowe 50 miln. zł., h) na inwestycje kolejowe 210 miln. zł., i) na inwestycje pocztowo - telefoniczno - telegraficzne 45 miln. zł., j) na budownictwo drogowe 200 miln. zł., k) na inwestycje związane z przebudową ustroju rolnego 60 miln. zł.

Razem więc projekt ustawy przewiduje wydatkowanie w wymienionych trzech latach sumy 2 miliardów złotych.

Podział tej sumy w poszczególnych latach ustali Rada Ministrów na wniosek Ministra Skarbu.

Ponadto projekt ustawy upoważnia Ministra Skarbu do przeprowadzenia w kraju lub zagranicą operacji kredytowych do wysokości 1.200 miln. zł. na pokrycie wydatków na dotacje dla FON oraz 285 miln. zł. na pokrycie kosztów inwestycyj, wymienionych pod literami a) — g).

Projekt upoważnia również Ministra Komunikacji do przeprowadzenia w imieniu PKP operacji kredytowych w kraju lub zagranicą do wysokości 210 miln. zł. oraz Ministra Poczt i Telegrafów do przeprowadzenia operacji kredytowych do wysokości 45 miln. zł.

. Na pokrycie kosztów inwestycyj wymienionych w pnktach: j) i k), służą wpływy z operacyj kredytowych przeprowadzonych na podstawie ustawy o Państwowym Funduszu Drogowym i ustawy o Funduszu Obrotowym Reformy Rolnej.

Warunki operacyj kredytowych ustali Minister Skarbu w porozumieniu z właściwymi Ministrami.

Ograniczenie nadmiernych wynagrodzeń w przedsiębiorstwach.

Między innymi projektami ustawodawczymi, jakie zostały wniesione przez Rząd do parlamentu w bieżącej sesji zwyczajnej — znajduje się projekt nowelizacji rozporządzenia Prezydenta R. P. z r. 1932 o ograniczeniu nadmiernych wynagrodzeń w przedsiębiorstwach (patrz nasz okólnik Nr. 2 z dn. 9/12. rb. p. 74), które przewidywało, że wynagrodzenia organów zarządzających i pracowników umysłowych winny być dostosowane do sytuacji gospodarczej przedsiębiorstwa. Ograniczenie wynagrodzeń mogło być zarządzone przez władze przedsiębiorstwa z inicjatywy własnej, z inicjatywy władz skarbowych — w razie zalegania z podatkami, wreszcie z incjatywy Ministra Opieki Społecznej — w razie zalegania z wypłatą wynagrodzeń robotnikom.

Obecny projekt wprowadza do rozporządzenia nowy moment a mianowicie inicjatywę wnioskodawczą kwalifikowanej grupy akcjonariuszy.

Wprowadzenie w życie projektu powinno przyczynić się do odbudowania w pewym stopniu zaufania do akcji, jako dochodowej lokaty kapitału, a zarazem zwiększyć możliwości wpływu akcjonariuszów na prowadzenie przedsiębiorstwa. Z drugiej jednak strony przedsiębiorstwa akcyjne należałoby zabezpieczyć przed ewentualnymi nieuzasadnionymi wystąpieniami akcjonariuszów, dyktowanymi pobudkami nie mającymi na celu dobra przedsiębiorstwa, a mogącymi zakłócić jego normalny tok pracy. W obecnej redakcji projekt dostatecznej gwarancji w tej mierze nie daje, dlatego też sfery gospodarcze wskazują na konieczność wprowadzenia doń odpowiednich modyfikacyj.

Projekt ustawy o prawie probierczym.

Ostatnio odbyła się w Poznaniu konferencja prasowa, zwołana przez Zjednoczonych Samodzielnych Zegarmistrzów, Złotników, Jubilerów, Rytowników i Bronzowników stoł. m. Poznania, poświęcona uchwalonemu ostatnio przez Radę Ministrów projektowi ustawy o prawie probierczym. Projekt ten w najbliższym czasie ma być wniesiony do Izb Ustawodawczych.

Konferencję zagaił wiceprezes Izby Przemysłowo-Handlowej, znany poznański jubiler, p. St. Szulc, po czym projekt ustawy zreferował i naświetlił p. Wysocki.

Projekt nowej, jednolitej dla całego Państwa ustawy, nakłada na złotników obowiązek stemplowania kruszców szlachetnych w urzędach probierczych. Obowiązek ten istnieje już na ziemiach b. zaboru rosyjskiego i austriackiego, natomiast na ziemiach b. zaboru niemieckiego, każdy ze złotników (jubilerów) sam zaopatrywał kruszce szlachetne w stempel, biorąc odpowiedzialność za zawartość podanej na stemplu próby. Na zjazdach złotników i jubilerów, zwoływanych z inicjatywy Związku Izb Przemysłowo - Handlowych i Związku Izb Rzemieślniczych, uczestnicy wypowiadali się za rozciągnięciem obowiązującego w zachodnich województwach prawa probierczego na całą Polskę. Najpoważniejszym argumentem za rozwiązaniem tej kwestii w ten sposób jest fakt rozwoju licznych warsztatów złotniczych na ziemiach zachodnich, których jest brak zupełny w woj. centralnych, wschodnich i południowych, gdzie z każdym drobiazgiem złotnik (jubiler) musi się udawać do trudno dostępnych urzędów probierczych.

Nad referatem p. Wysockiego odbyła się dyskusja, która wykazała, że rozwiązanie kwestii jednolitego prawa probierczego w myśl projektu ustawy, przyjętej przyjętej przez Radę Ministrów, groziłoby upadkiem licznym warsztatom złotniczych na ziemiach zachodnich. Nałożenie na złotników obowiązków stemplowania kruszców szlachetnych w urzędach probierczych będzie hamulcem, który wpłynie zdecydowanie ujemnie na rozwój rzemiosła złotniczego.

Najracjonalniej rozwiązano zagadnienie pomocy zimowej w Wielkopolsce.

Z porównania udzielonych zasiłków bezrobotnych przez poszczególne województwa w roku 1937/38 w formie pomocy doraźnej i zapłaty za wykonaną pracę okazuje się, że najracjonalniej postawiono tę sprawę w wojew. poznańskim. Okazuje się bowiem, że w tym ostatnim bezrobotnych zapracowujących na zasiłek było przeciętnie 23 tysiące osób, w wojew. pomorskim — 20 tyś. Na trzecim miejscu znajduje się wojew. śląskie, gdzie pracowało na zasiłki 12 tyś. osób.

W roku bieżącym stosunek ilości zapracowujących do ogólnej ilości bezrobotnych korzystających z pomocy zimowej będzie w Wielkopolsce jeszcze lepszy, gdyż w tegorocznej akcji walki z bezrobociem, postawiono za główny cel zatrudnienie jaknajwiększej ilości osób i tylko w wyjątkowych wypadkach udzielać zasiłku darmowego. W ten sposób uzyskuje się podwójny cel: pożyteczną pracę dla społeczeństwa i unika się demoralizacji bezrobotnych, czym jest niewątpliwie w pewnym stopniu zasiłek darmowy.

Niewątpliwie takie postawienie sprawy zachęci najszersze sfery społeczeństwa do żywszego wpłacania składek na akcję walki z bezrobociem.

Skarb. - Finanse

Skapitalizowanie zaległych odsetek a podatek dochodowy.

Wyrok N. T. A. z dnia 2 czerwca rb. L. Rej. 4817/36 stwierdził, że o ile chodzi o kwestię zakwalifikowania skapitalizowania zaległych odsetek, jako dochodu podlegającego opodatkowaniu, to stwierdzić należy, że sama forma cywilno-prawnego uregulowania sprawy zaległych odsetek (np. w specjalnej umowie) nie przesądza kwalifikacji tego faktu pod kątem widzenia przepisów o podatku dochodowym.

Jeżeli bowiem wierzyciel, wbrew treści umowy pożyczkowej i wbrew swej woli, z przyczyn leżących w

woli dłużnika lub w jego stosunkach materialnych, należnych mu odsetek faktycznie w umówionych terminach nie otrzymuje i z tego powodu godzi się na ich skapitalizowanie i spłatę ratalną, to bez względu na tę prywatno - prawną formę tego aktu, stanowi to pod względem gospodarczym odroczenie spłaty zaległych odsetek. Tym samym kapitalizacja taka nie może być traktowana jako „osiągnięcie przychodu w pieniądzach lub wartościach pieniężnych" w rozumieniu art. 6 ustawy o podatku dochodowym. Sumy takie nie podlegają więc doliczeniu do dochodu podatkowego.

Opłaty stemplowe od pełnomocnictw.

Według art. 111 p. 2 ustawy stemplowej podlega opłacie pełnomocnictwo, choćby wręczone osobie trzeciej, wobec której pełnomocnik ma zastępować mocodawcę.

Wykładnia Min. Skarbu (Dz. Urzęd. z b. r. Nr. 26, poz. 641) wyjaśnia że za pełnomocnictwo uważa się również pismo zatytułowane „wzory podpisów", wymieniające nazwiska osób fizycznych i ujawniające ich podpis oraz stosunek prawny ich do danych osób prawnych, a skierowane np. do banku, o ile z pisma wynika, że dana osoba fizyczna jest upoważniona do sporządzania czynności prawnych w imieniu wystawcy pisma.

Omówione pismo oraz inne pełnomocnictwa wolne są od opłat tylko w wypadku, gdy upoważnione będą tylko osoby, będące organem osoby prawnej t. zn. osoby, które z mocy odpowiednich przepisów (specjalna ustawa, statut itp.) są uprawnione do wytwarzania lub oświadczenia woli osoby prawnej (członkowie rad, zarządów, itp.). —

Prokurenci nie są takimi organami, bo zgodnie z art. 61 Kod. Handl. są pełnomocnikami o ściśle określonym zakresie działania.

Równocześnie posiadanie przez upełnomocnionego oddzielnego pełnomocnictwa opłaconego stemplem nie uwalnia od opłaty pism wyżej wymienionych.

W związku z tą interpretacją są uważane za pełnomocnictwa podlegające opłacie, również pisma skierowane np. do nabywców towarów, a powiadamiające ich, że należność może być wpłacana do rąk osoby w tych pismach wymienionej itp.

Jak uzyskuje się ulgi budowlane dla robót rozpoczętych w 1938 roku.

Ministerstwo Spraw Wewn. wystosowało pismo okólne, w którym podaje, że w myśl ustawy o ulgach inwestycyjnych, domy, których budowa została rozpoczęta przed dniem 1 stycznia 1939 r., korzystają z ulg, przewidzianych w ustawie z dnia 24 marca 1933 r.

Za rozpoczęcie budowy przepis ten uważa wykonanie fundamentu pod przyszły dom.

Z uwagi na to, że ulgi dla nowowznoszonych budynków, przewidziane w ustawie z dnia 24 marca 1933 r., są znacznie szersze od ulg, 9-go kwietnia 1938 r., można było zaobserwować w końcu ub. roku znaczny pęd do rozpoczęcia robót budowlanych — ściśle do wykonania fundamentu, by nabyć prawo do ulg, przewidywanych w ustawie 1933 r.

W związku z tym powstało zagadnienie zabezpieczenia dowodu, że w dniu 31-go grudnia 1938 r. fundamenty pod budowę domu były wykonane.

Dowodem takim jest odpowiednie zaświadczenie władzy, wykonywującej nadzór nad robotami budowlanymi i tak też tę rzecz ujmuje rozporządzenie wykonawcze do ustawy o ulgach inwestycyjnych. Na skutek tego przepisu, zgłaszać się będą do władz budowlanych osoby, które budowę domów rozpoczęły z prośbą o wydanie zaświadczenia, stwierdzającego, że w dniu 31-go grudnia 1938 r. fundamenty były wykonane.

Zaświadczenie, bądź wykazy, o których mowa, powinny zawierać: imię i nazwisko właściciela budowy, miejsce położenia wznoszonego budynku (miejscowość, ulica i numer), oraz wyraźne stwierdzenie, że w dniu 31-go grudnia 1938 r. fundamenty były wykonane, tj. wyprowadzone ponad ziemię.

Scalony podatek.

Samorząd gospodarczy zajmował się ostatnio żywo kwestią projektu rozporządzenia o poborze scalonego podatku od sprzedaży piwa, napojów winnych, wódek gatunkowych, octu, kwasu octowego i drożdży.

Sprawę tę opracował wyczerpująco, szczególnie jeżeli chodzi o wódki gatunkowe i piwa, Związek Fabrykantów w Poznaniu.

Stanowisko Związku, chroniące słusznych interesów przemysłu, zostało przedłożone władzom centralnym.

Zasady przyśpieszonej amortyzacji.

Ministerstwo Skarbu wydało okólnik w sprawie przedmiotów majątkowych podlegających przyśpieszonej amortyzacji w związku z przepisami o państwowym podatku dochodowym.

Na podstawie tego okólnika Ministerstwo Skarbu zezwoliło urzędom skarbowym nie kwestionować jednorazowego odpisania wartości wszelkich przedmiotów, o ile całkowita wartość przedmiotów nie przekracza sumy 300 zł., przy czym podatnik zobowiązany jest przedstawić urzędowi skarbowemu specyfikację oraz wartość przedmiotu, którego cena nie podlega odpisaniu.

Wreszcie sporządzony został wykaz przedmiotów, których okres zużycia może nie przekraczać 5 lat. Wykaz ten zgrupowany jest w czterech następujących działach: 1) maszyny i aparaty, 2) narzędzia, przyrządy, przybory, instrumenty, części maszyn, 3) urządzenia, 4) przedmioty różne, pomocnicze w produkcji.

Sprawy socjalne.

Dodatkowa opłata w ubezpieczeniu emerytalnym robotników.

W Dz. U. R. P. Nr. 103 z 1938 r. poz. 681 ukazało się rozporządzenie Ministra Opieki Społecznej z dn. 24. XII. 1938 r. o dodatkowych opłatach w ubezpieczeniu emerytalnym robotników. Rozporządzenie to wydane zostało na podstawie art. 5 ustawy z dn. 30. VII. 1938 r. o przejęciu Ubezpieczalni Krajowej w Poznaniu przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych.

Ustawa ta w art. 2 przewiduje, iż Ubezpieczalnia Krajowa w Poznaniu ulega likwidacji z dniem 31. XII. 1938 r. a z dniem 1. I. 1939 r. Zakład Ubezpieczeń przejmuje prawa i obowiązki zlikwidowanej Ubezpieczalni wykonywa nadal ubezpieczenie, które było dotychczas wykonywane przez Ubezpieczalnię Krajową w Poznaniu.

Ubezpieczalnia Krajowa w Poznaniu wykonywała ubezpieczenie emerytalne robotników rolnych, obowiązujące w województwach poznańskim i pomorskim, na podstawie ordynacji ubezpieczeniowej Rzeszy Niemieckiej z dn. 19 lipca 1911 r. Ponieważ w ubezpieczeniu tym powstały niedobory, ustawa z dn. 30. VII. 1938 r. przewiduje, iż niedobory te będą pokrywane częściowo

przez skarb państwa w wysokości nie mniejszej niż 1.000.000 zł rocznie (art. 4), częściowo przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych oraz pracodawców i pracowników, opłacających składki na ubezpieczenie emerytalne robotnicze, według zasad, określonych w art. 5:

„Art. 5. Obciążenie Zakładu, wynikające z przepisów art. 2, a nie znajdujące pokrycia we wypłatach Skarbu Państwa (art. 4), jednakże w kwocie nie wyższej od 2.500.000 zł. rocznie — pokrywane będzie, począwszy od 1 stycznia 1939 r. na zasadach, określonych dla zaległych składek, zgodnie z art. 220 ust. (5) ustawy. Wysokość wynikających stąd opłat dla pracodawców i pracowników, podlegających obowiązkowi ubezpieczenia, określonego w art. 1 pkt. 2) lit., b) Ustawy oraz terminy i sposób pobierania tych opłat ustali Minister Opieki Społecznej w drodze rozporządzeń“.

W myśl rozporządzenia Ministra Opieki Społecznej z dn. 24. XII. 1938 r. opłaty, przewidziane w powołanym wyżej art. 5 ustawy, ustala się w procentowym stosunku do zarobków, stanowiących podstawę wymiaru składek za ubezpieczenie emerytalne robotników.

Wysokość tych opłat określona została na 0,1 % zarobków.

W ten sposób składka za ubezpieczenie emerytalne robotnicze będzie łącznie z opłatą wynosiła 4,3 % zamiast dotychczasowych 4, 2 (w górnictwie 4,9 % zamiast 4,8 %).

Opłatę ponosić będą wszyscy pracodawcy, opłacający składki za ubezpieczenie emerytalne robotników.

Stosowanie do § 4 rozporządzenia połowę opłaty ponosi pracodawca, połowę — pracownik.

Część opłaty, przypadająca na pracownika, powinna być potrącona łącznie z potrąceniami składek za ubezpieczenie emerytalne robotników.

Opłaty powinny być wypłacane łącznie ze składkami za ubezpieczenie emerytalne robotnicze.

Do opłat stosuje się odpowiednie przepisy, obowiązujące w stosunku do składek za ubezpieczenie emerytalne robotnicze.

Rozporządzenie, dotyczące dodatkowych opłat, wchodzi w życie z dn. 1 stycznia 1939 r.

Ustalenie istnienia stosunku służbowego pomiędzy członkami zarządu spółki akcyjnej a spółką.

Zasada prawna. Sam fakt zajmowania stanowiska członka zarządu spółki akcyjnej z wyboru nie wyłącza istnienia stosunku służbowego pomiędzy pomienionym członkiem zarządu a spółką: nie stwierdzają jednak istnienia takiego stosunku ani okoliczność, iż członkowie zarządu pobierali ściśle określoną pensję i mieli powierzone kierownictwo poszczególnych działów, ani okoliczność, że z pobieranego przez nich wynagrodzenia był potrącany podatek dochodowy i że na liście potrąceń figurowali oni razem z innymi pracownikami.

Orzeczenie Izby Cywilnej Sądu Najwyższego z dn. 18 sierpnia 1938 r. Nr. C. I. 1938/37.

Niezdolność do wykonywania zawodu.

(Art. 124 rozporządzenia P. R. z dnia 24 listopada 1927 o ubezpieczeniu pracowników umysłowych). Władza odwoławcza, orzekając o niezdolności ubezpieczonego do wykonywania zawodu nie ma bezwzględnego obowiązku, lecz ma prawo zarządzenia w postępowaniu odwoławczym badania lekarskiego osoby zainteresowanej, mogąc w miarę swego uznania oprzeć się na opisach cierpień, zawartych już w opiniach lekarskich, znajdujących się w aktach sprawy. (N. T. A. z dnia 23 września 1938, L. rej. 1883/37).

Godziny nadliczbowe

(Ustawa z dnia 18 grudnia 1919 o czasie pracy w przemyśle i handlu). Jeżeli pracodawca zastrzegł w umowie o pracę, że będzie honorował tylko pracę nadliczbową zleconą pracownikowi pisemnie, to pracownik, nie uzyskawszy zgodnie z umową takiego polecenia na piśmie i pozbawiwszy pracodawcę służącego mu prawa kontroli czy praca w godzinach nadliczbowych, która była wywołana potrzebą została wykonana z korzyścią dla pracodawcy nie może wymagać wynagrodzenia za taką pracę w godzinach nadliczbowych. (S. N. z dnia 29 września 1937 — L. C. I. 3470/36).

Z przepisu art. 16 ustawy o czasie pracy w przemyśle i handlu wynika, że pracodawca może przyznać swemu pracownikowi za pracę nadliczbową wynagrodzenie wyższe niż oznaczone w tym artykule, a nie może go natomiast zmniejszyć poniżej przewidzianej normy. W braku umowy między stronami co do wysokości wynagrodzenia za godziny nadliczbowe, sąd nie ma prawa ocenienia pracy w godzinach nadliczbowych wedug swego uznania w granicach wyższych niż to przewiduje art. 16 ustawy (S. N. 7 kwietnia 1938 L. C. I. 1574/37).

Pojęcie pracownika umysłowego i fizycznego.

Najwyższy Trybunał Administracyjny wyrokiem z dnia 28. X. 1938 r. L. rej. 387/37 rozstrzygając sprawę charakteru pracowników biurowych — na tle przepisów art. 3 pkt. 1 rozporządzenia o ubezpieczeniu pracowników, umysłowych (D. U. R. P. 106/1927 poz. 911) — wypowiedział następującą opinię prawną:

(1) Czynności takie, jak przyjmowanie pracowników, przydzielanie im pracy, doglądanie i nadzór nad nimi oraz dokonywanie wypłat uzasadniają zaliczenie osoby, spełniającej te czynności, do kategorii pracowników umysłowych w rozumieniu art. 3 pkt. 1, chociażby wskazówki, jak ma być wykonywana praca, udzielane były robotnikom przez daną osobę nie samodzielnie, lecz na pisemne lub ustne polecenie pełnomocnika pracodawcy.

(2) Istoty czynności administracyjnych lub nadzorczych nie zmienia fakt, że spełniający je nie podlega bezpośrednio właścicielowi zakładu pracy.

(3) Zastrzeżenie w art. 3 pkt. 1 co do konieczności odpowiedzialności za całość pracy i w zakładzie pracy, odnosi się tylko do majstrów lub równorzędnych z nimi pracowników, nie zaś również do innych kategorii osób, tam wymienionych.

Zanotować należy nadto w analogicznym przedmiocie następujący wyrok N. T. A., który wydany został 21 października 1938 r. L. Rej. 5418/37:

Fakt, iż pracownik nie był zgłoszony jako odpowiedzialny dozorca ruchu na kopalni w myśl odnośnych przepisów i że był umieszczony na liście robotników, nie stoi na przeszkodzie uznania tego pracownika za pracownika umysłowego w rozumieniu rozporządzenia Prez. Rzplitej o ubezpieczeniu pracowników umysłowych.

Handel zagraniczny.

Obrady polsko-niemieckie w sprawie planu importowo-eksportowego.

W połowie lutego toczyć się będą w Zakopanem kolejne obrady obu rządowych komisyj kontroli obrotów gospodarczych polsko-niemieckich.

Obrady te poświęcone będą ustaleniu planu importowo-eksportowego między Polską i Niemcami na miesiące marzec, kwiecień i maj bieżącego roku w ramach układu kontyngentowego polsko-niemieckiego.

O ile do tego czasu osiągnięte będzie pomiędzy obu rządami porozumienie co do uregulowania obrotów na odcinku Sudety — Zaolzie — to kontyngenty miesięczne na okres marzec — maj mogłyby być odpowiednio podwyższone, tak po stronie wywozu, jak i przywozu.

Obrót gospodarczy między Polską a włączonym do Niemiec obszarem Sudetów jest dość intensywny. Wartość tego obrotu przekracza znacznie rozmiary wywozu do Niemiec produktów i surowców z obszaru Zaolzia. Wskutek tego należności za import do Polski z obszaru sudeckiego są blokowane w Polsce — a mianowicie w Polskim Instytucie Rozrachunkowym, odwrotnie zaś, należności za wywóz z Zaolzia do Niemiec — blokowane są w instytucji rozrachunkowej niemieckiej.

Ten stan rzeczy potrwa aż do chwili zawarcia układu, regulującego zakres wymiany sudecko-zaolziańskiej, która zostanie włączona do polsko-niemieckiego systemu kontyngentowego i rozrachunkowego.

Nowelizacja rozporządzenia wykonawczego do ustawy o prawie celnym.

W Dz. U. R. P. Nr. 95, poz. 641 ukazała się obszerna nowela do rozporządzenia wykonawczego do prawa celnego. Ważniejsze zmiany, jakie zostały wprowadzone nowelą są następujące:

1. Zmieniono i uzupełniono przepisy w zakresie odprawy celnej podróżujących (§§ 16 i 17).

2. Uproszczono formalności w zgłoszeniach celnych o tyle, że w zgłoszeniu szczegółowym należy podać wartość towarów tylko wtedy, gdy na niej opiera się wymiar cła; w zgłoszeniu ogólnym należy podać wagę tylko w przybliżeniu, a w wypadkach, gdy w jednej przesyłce znajdują się różne towary, można przy zgłoszeniu ogólnpym podać nazwy handlowe nie wszystkich towarów (§ 48).

3. Przy odprawie towarów, podlegających ograniczeniom przywozowym, w razie nie przedstawienia zezwolenia może mimo to towar być wydany o ile chodzi o nieznaczną ilość, a część składową technicznego wyposażenia niezbędnego dla ruchu zakładu przemysłowego, a to za złożeniem zaświadczenia izby p.-h. o konieczności niezwłocznego wydania towaru i zobowiązania do dostarczenia pozwolenia w ciągu 60 dni lub wpłacenia równowartości towaru (§ 49).

4. Na obrót uszlachetniający czynny niektórymi towarami mogą być udzielane firmom godnym zaufania pozwolenia bezterminowe — a nie tylko roczne. (§ 90).

5. Obniżono odsetki zwłoki od niedoborów celnych z 12 na 9% (§ 211).

6. Kompetencje dyrekcji ceł do umorzenia należności z niedoborów celnych podniesiono z granicy 100 do 500 zł. (§ 214).

7. M. Skarbu może zezwalać na odprawę przez urzędy celne II klasy wszelkich towarów przeznaczonych do własnego użytku osób lub przedsiębiorstw.

W sprawie toku urzędowania w Delegaturze poznańskiej Polskiego Instytutu Rozrachunkowego.

Delegatura PIR w Poznaniu niniejszym podaje do wiadomości i firm zainteresowanych, że zgłoszenia importera wraz z rachunkami są przyjmowane i kontrolowane jednego dnia w godz od 9. do 13, natomiast świadectwa rozrachunkowe wydawane są następnego dnia w tychże godzinach. W tym samym trybie załatwiane są transakcje eksportowe.

Zmiana w dotychczasowym trybie postępowania została zaprowadzona w związku z nowo wydanymi zarządzeniami, nakładającymi obowiązek na Delegaturę dokładnego badania składanych dokumentów oraz ścisłego kontrolowania transakcji kredytowych.

Delegatura prosi osoby zainteresowane o przyjęcie powyższego do wiadomości i zastosowania się, nadmieniając, że świadectwa rozrachunkowe ważne są w ciągu miesiąca ich wydania, oraz przez cały miesiąc następny. Z tego też względu zarówno importerzy, jak i eksporterzy powinni w miarę możności nie zgłaszać transakcji tychmiast po wprzeddzień lub w dzień odprawy towarów, lecz natychmiast po otrzymaniu faktury od dostawcy, względnie na kilka dni przed wysłaniem towaru, jeśli chodzi o eksport.

Różne.

W sprawie przysposobienia polskiego przemysłu poddostawczego dla budownictwa okrętowego.

Izba Przemysłowo - Handlowa w Gdyni, ul. 10 Lutego nr. 24 uprzejmie komunikuje, iż prowadzi referat Budownictwa Okętowego przemysłu poddostawczego ze stoczniami krajowymi i zagranicznymi.

Dążąc do uruchomienia placówki informacyjnej, zdolnej do udzielenia miarodajnych wyjaśnień zainteresowanym stronom, Referat szczegółowo bada:

1. które z krajowych zakładów są zdolne przyjąć i należycie wykonać obstalunek stoczni okrętowych,

2. jakie części mogą być wykonane w kraju,

3. na jakie trudności przemysł poddostawczy napotyka przy produkcji,

4. jakie są możliwości ulokowania polskiej produkcji na wewnętrznym i zagranicznym rynku.

Celem uzupełnienia potrzebnych materiałów, Izba rozesłała w ostatnich dniach odpowiednie zapytania do szeregu firm krajowych. Przedsiębiorstwa, które takiego pisma nie otrzymały, proszone są o podanie Izbie w możliwie bliskim terminie, czy dostarczały swe produkty dla stoczni, z podaniem, kiedy dostawy miały miejsce, na jakie stocznie i dla których statków.

Jednocześnie Izba prosi o scharakteryzowanie możliwości produkcyjnych danego zakładu na cele budownictwa okrętowego oraz o przedłożenie sugestyj co do koniecznych udogodnień w zakresie ściągania ofert, warunków dostaw, transportu itp.

Ze swej strony Izba może służyć informacjami o normach technicznych, wymaganych przez Lloydy angielski i niemiecki, jako też o statkach polskich, będących w budowie na stoczniach krajowych i zagranicznych.

W obecnej chwili buduje się na Stoczni Gdyńskiej frachtowiec „Olza“ dla firmy „Żegluga Polska“ S. A. o pojemności 1.250 BRT, na Stoczni Gdańskiej frachtowce bawełniane „Bielsk“ i „Łódź“ po 4.600 BRT dla firmy Gdynia - Ameryka Linie Żeglugowe S. A. oraz jeden dla Brazylii. Na zamówienie firmy Gdynia-Ameryka L. Z. S. A. buduje się w Stoczni Neptune firmy Swan, Hunter and Wigham Richrdson Ltd. w Newcastle on Tyne motorowy statek pasażersko-towarowy „Sobieski“ o 11.500 BRT, zaś w duńskiej stoczni Nakskov identyczny motorowiec „Chrobry“.

Stocznia Gdyńska S. A. przystąpi w niedługim czasie do budowy dwuch lugrów śledziowych oraz statku dozorczo - badawczego dla Morskiego Instytutu Rybackiego.

Akcja bezpieczeństwa pracy w ceglarstwie.

Wysokie stawki świadczeń socjalnych (ubezpieczenie wypadkowe) stanowią znaczne obciążenie w szczególności dla przemysłu ceramicznego. Obniżenie stawek mogą uzyskać poszczególne przedsiębiorstwa drogą wprowadzenia ulepszeń technicznych w swej pracy, a specjalnie dzięki systematycznemu prowadzeniu akcji bezpieczeństwa pracy.

Związek Fabrykantów z przyjemnością donosi swym członkom ze sekcji ceramicznej, że tut. zrzeszonemu przemysłowi ceramicznemu udało się uzyskać stałą pomoc dla przedsiębiorstw w dziedzinie zakładania i prowadzenia akcji bezpieczeństwa pracy.

W powyższym celu rozpoczął już odwiedzać przedsiębiorstwa jako instruktor bezp. pracy p. inż. Waszczyński.

Sądzimy, że ta nowa forma pomocy dla przedsiębiorstw ceramicznych zyska sobie pełne uznanie z ich strony.

Oznaczenie zawartości ekstraktu w brzeczce oraz alkoholu w piwie.

Okólnikiem z dn. 13/XII 1938 r. L. D. VI. 13073/4/38 została ogłoszona „Instrukcja oznaczania zawartości ekstraktu w brzeczce podstawowej oraz zawartości alkoholu w piwie". Wspomniana instrukcja została wydana w związku z postanowieniami § 19 rozporządzenia Ministra Skarbu z dn. 22/XII. 1931 r. w sprawie wykonania ustawy o opodatkowaniu piwa („Dz. Ust. R. P." Nr. 113, poz. 886). Przytoczone przepisy stanowią, że za podstawę do odróżnienia piwa pełnego, dubeltowego i mocnego w celu zastosowania właściwych stawek podatkowych — służy zawartość ekstraktu w brzeczce podstawowej, z której dane piwo zostało wyrobione. Urzędnicy skarbowi mają prawo sprawdzać zawartość ekstraktu w brzeczce podstawowej za pomocą badania gotowego piwa, wyrobionego z danej brzeczki: sposób badania miały ustalić osobne przepisy. Ustalenie tego sposobu badania jest właśnie przedmiotem omawianej instrukcji, która zawiera szczegółowe normy, określające zarówno przyrządy, jakie mają być używane do badania, jakoteż sposób przygotowania próbki i przeprowadzenia badania zawartości ekstraktu i alkoholu w piwie oraz obliczania zawartości ekstraktu w brzeczce podstawowej.

Wydawnictwa.

ZRZESZENIE KUPCÓW CHRZEŚCIAN 1913—1938.

Z okazji 25-lecia swego istnienia Zrzeszenie Kupców Chrześcian w Poznaniu wydało album pamiątkowy, w uderzająco starannym opracowaniu i formie.

Album ten z szeregu względów posiada trwałą wartość, zawiarając m. i. cenne artykuły najwybitniejszych postaci poznańskiego kupiectwa w osobach przede wszystkim: prez. Kałamajskiego, prez. Woźniaka, prez. Borysa, prez. Majewicza, sen. Gustowskiego i i.

Zresztą album w sposób b. poglądowy informuje o dorobku organizacyjnym i programowym zasłużonego Związku. (r.),


A mówiłem Ci
że bateria
Centra
Centra
jest najpewniejsza!


Z DOBRYCH
KONIAKÓW
i WIN
Koniak
Likwowin
POZNAŃ
LIKWOWIN
GÓRUJE
ZAWSZE
Likwowin
SP. Z O.O.
POZNAŃ







Redakcja i Administracja: Rzeczypospolitej 1. — Czcionkami Drukarni Wydawniczej Fr. Krajna, Spółka z o. o., Poznań, ul. Strzałowa 2 a.
Redaktor odpowiedzialny: Dyrektor Franciszek Łyczywek.